

Stanisław Frybes

Dzieło i twórca

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 8, 5-8

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JULIANOWI KRZYŻANOWSKIEMU

*wielkiemu historykowi literatury polskiej,
nauczycielowi i wychowawcy kilku pokoleń polonistów,
Prezesowi Zarządu Głównego Towarzystwa Literackiego
im. Adama Mickiewicza,
w sześćdziesięciolecie debiutu naukowego*

Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza

Stanisław Frybes

DZIEŁO I TWÓRCA

Julianowi Krzyżanowskiemu 5 XI 1973 r.

Wielkość dzieła widzi się pełniej z perspektywy. Z perspektywy upływających lat, narastających doświadczeń, ujawniających się sukcesywnie, a nie od razu czy nie dla wszystkich widocznych, warstw tego dzieła, wreszcie kształtującego się w czasie jego promieniowania.

Taka refleksja nasuwa się przy próbie spojrzenia na całość dorobku twórczego Juliana Krzyżanowskiego, do czego pretekstem staje się sześćdziesiąta rocznica jego debiutu naukowego.

O twórczości i działalności Krzyżanowskiego pisano wielokrotnie, poświęcając mu słowa mądre i piękne. Wydana w bieżącym roku staraniem Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza bibliografia prac Krzyżanowskiego za lata 1913 - 1973, pod bardzo dobrze wybranym tytułem *Dzieło Juliana Krzyżanowskiego*¹ zawiera także obejmujący 128 pozycji wybór prac o Julianie Krzyżanowskim. Ale nawet

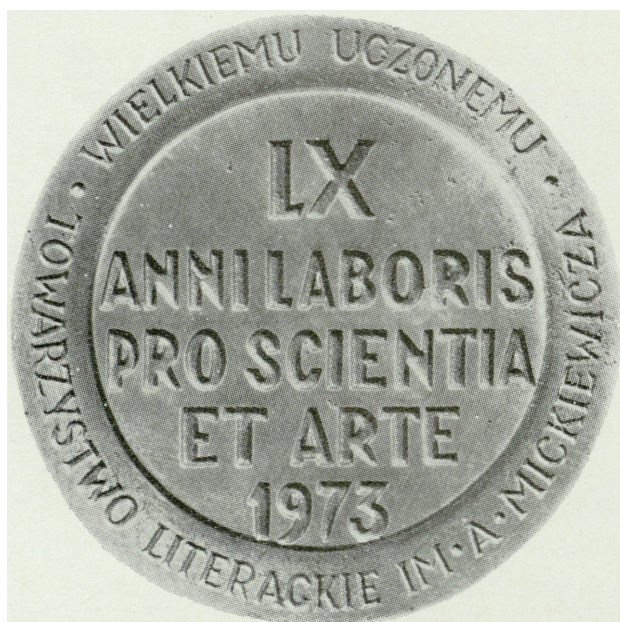
Stanisław Pigoń, ten najbardziej kompetentny autor głębokiego i bardzo pięknego studium: *Julian Krzyżanowski, Wzrost i wymiary*², zdawał sobie sprawę, że może tylko „dać pojęcie o rozmachu twórczym tego nieustrudzonego pracownika”. I daje je w kilku jakże trafnych sformułowaniach, jak to o „rozległości objęcia tematycznego, bogactwie użytkowanego materiału dowodowego, przenikliwości wejrzenia w splot zjawiska, wreszcie niechybnej celności w pochwyceniu jego znamienności i wagi”. Istotnie, obejmująca 1151 pozycji bibliografia prac Krzyżanowskiego nie tylko przypomina, ile to dziedzin i epok literatury przeorały od podstaw badania tego uczonego, ale uświadamia, że dopiero analizy specjalistyczne, przekraczające dziś możliwości i kompetencje jednego człowieka, ukążą w pełni wkład autora *Paralel* w różne zakresy wiedzy o literaturze i kulturze. I niewątpliwie prace takie, będące zarazem przyczynkiem do historii udziału wielkich uczonych w tworzeniu kultury narodowej, z czasem powstaną. Z myślą o potrzebie takich prac i o autorach tych przyszłych studiów, rozpraw doktorskich, książek chciałbym tu sformułować kilka myśli i kilka postulatów, które dziś już zrealizować możemy.

Perspektywa lat pozwala pełniej zobaczyć i ocenić także inne, obok pisarskich, dziedziny twórczej działalności Profesora. Jako wychowawcy uniwersyteckiego w Londynie, Rydze, Warszawie i Nowym Jorku. Jako organizatora podziemnych studiów polonistycznych w latach hitlerowskiej okupacji i kierownika odradzającej się po zagładzie wojennej polonistyki warszawskiej. Człowieka, który wykształcił całe pokolenie ludzi nauczających literatury i kultury polskiej w tysiącach szkół i na wielu uniwersytetach polskich i zagranicznych. Sekretarza Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i jednego z tych, którym zawdzięczamy odbudowę Pałacu Staszica na siedzibę instytucji naukowych. Kuratora zbiorów Gabriela Korbuta — załączka dzisiejszej biblioteki Instytutu Badań Literackich, będącej niezastąpionym warsztatem pracy polonistycznej. Twórcy licznych zespołów naukowych i redakcyjnych skupionych wokół kierowanych przez siebie prac, których jest, jak to powiedział Pigoń, „sternikiem i nieznużonym wioślarzem”.

Dlaczego i w tych sprawach perspektywa lat wydaje mi się bardzo istotna? Z perspektywy tej można dzisiaj i można będzie w przyszłości zobaczyć, jak sprawy, którym Krzyżanowski poświęcał przecież część tylko swej niespożytej energii i „niechybnej celności w pochwyceniu właściwej znamienności i wagi”, nabierały dzięki jego współdziałowi rozmiarów i doniosłości w tworzeniu dnia dzisiejszego i przyszłości kultury narodowej. Dzięki właściwej hierarchii spraw i selekcji ludzi potrafił twórczo inspirować przedsięwzięcia kwitnące i długo owocujące. Po ich rezultatach poznać można, zrozumieć i ocenić mądrego ogrodnika. A przedsięwzięcia te i prace częstokroć nie mają do dziś potrzebnej już teraz



Prof. dr Julian Krzyżanowski



Medal ku uczczeniu sześćdziesięciolecia twórczości naukowej profesora Juliana Krzyżanowskiego wybity przez Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza

i potrzebnej w przyszłości dokumentacji, którą należy — póki to jest stosunkowo łatwe — stworzyć lub uzupełnić. Nie były też one jak sądzę, niejednokrotnie w pełni zrozumiane i docenione.

Krzyżanowski sam nie celebrował nigdy swego codziennego twórczego trudu. Okoliczności i pozory też nie zawsze sprzyjały upamiętnieniu i pełnemu ocenieniu poszczególnych przedsięwzięć. Zniszczenia wojenne i szybkie tempo przemian po wojnie uniemożliwiły systematyczne gromadzenie różnego typu dokumentacji. A pozory? Iluż to z nas nie zwodziły? Bezparadonowość i surowość krytyki polemisty i dyskutanta, które to cechy przyjmowane były jako przejawy niesprawiedliwości. Pozorna samowola i nieoglądanie się na różne względy i osoby w podejmowaniu decyzji organizacyjnych i personalnych. Bardzo indywidualna selekcja spraw uznanych przez profesora za ważne i istotne.

Rezultaty, widoczne nieraz dopiero po latach, przekonują o tym, że Krzyżanowski jakże trafnie pomijał nieraz sprawy doraźne i uboczne, bo widział cele finalne i im podporządkowywał swe decyzje i pracę kierowanych przez siebie zespołów.

Niechże tytułem przykładu wolno tu będzie powiedzieć słów kilka o działalności Krzyżanowskiego w Towarzystwie Literackim im. A. Mickiewicza. Przykład ten najwłaściwszy chyba będzie na kartach „Rocznika” Towarzystwa, choć piszący te słowa w pracach tych sam nie brał bezpośredniego udziału. Co stałoby się z Towarzystwem i jego organem „Pamiętnikiem Literackim”, gdyby nie długoletni prezes Zarządu Głównego, reaktywowanego w 1946 r. w sytuacji, w której nie istniała jego oficjalna legalizacja? W sytuacji, gdy to nie istniejące formalnie Towarzystwo wznowiło „Pamiętnik Literacki”, „prezes dokonywał istic karkołomnych sztuk przerzucając gotówkę w razie konieczności z jednej pozycji na drugą i, w miarę potrzeby, latając dziury własnymi pieniędzmi” pisze o improwizacji z tamtych lat ówczesny sekretarz Zarządu Głównego³. Ale wkład Krzyżanowskiego to nie tylko heroiczna improwizacja, w której nabrał doświadczenia organizując tajną polonistykę w okresie wojny. Dzięki niezachwianej wierze tego człowieka i jego autorytetowi, ale także dzięki jego osobistemu udziałowi w olbrzymiej ilości odczytów i zjazdów organizowanych w różnych ośrodkach w całej Polsce, Towarzystwo przetrwało trudny okres reorganizacji życia naukowego i znalazło w nowych formach pole działania zarówno naukowego, jak i popularyzatorskiego, promieniując na takie nowe i tak ze względów narodowych i społecznych ważne oddziały, jak np. wrocławski, opolski, szczeciński czy rzeszowski i siedlecki. Uratowane zostały wieloletnie tradycje Towarzystwa i włączone do nowych zadań na nowych terenach potrzeb i możliwości.

Wyciągnijmy z takich oto przykładów — a jakże łatwo je mnożyć — wnioski i postulaty możliwe, wydaje się, do realizacji i to przez określone

i powołane do tego instytucje, np. przez Oddział Warszawski Towarzystwa im. A. Mickiewicza i przez Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Można, jak sądzę, i należy zgromadzić i opracować pełną, w miarę dostępnych materiałów, dokumentację do takich oto, przykładowo tu wliczonych, tematów.

— Działalność dydaktyczna i naukowa Juliana Krzyżanowskiego na katedrach w Londynie, Rydze, Nowym Jorku.

— Działalność dydaktyczna i naukowa konspiracyjnej polonistyki warszawskiej w okresie okupacji i kierowniczy w niej udział Krzyżanowskiego.

— Tworzenie warsztatu naukowej i dydaktycznej pracy polonistycznej w Katedrze Historii Literatury Polskiej UW i w Gabinetcie im. G. Korbuta.

— Działalność Juliana Krzyżanowskiego jako prelegenta w ramach Towarzystwa Mickiewiczowskiego.

Materiały te powiedzą nam dobitnie i o tym, że twórczość pisarską Krzyżanowskiego dopełnia całe jego życie, które zarazem w jakimś stopniu tłumaczy twórczości tej wszechstronność. Dzieło i jego twórca stanowią tu nierozdzielny całość. Realizacja tych postulatów byłaby zaś nie tylko wyrazem hołdu dla wielkiego uczonego i niezwykłego człowieka. I nie tylko gromadzeniem materiałów, jakże później bezcennych dla przyszłych monografistów a także dla historyków nauki polskiej.

Wydaje mi się, że w okresie stawiania przed całym społeczeństwem słusznych i pięknych postulatów dobrej, odpowiedzialnej i twórczej pracy w każdym zawodzie i na każdym stanowisku przykład ludzi takich jak Krzyżanowski stać się powinien lekcją pokazową, lekcją dla jego wychowanków i jego następców. Dla całego zaś społeczeństwa — lekcją mówiącą o niezastąpionym znaczeniu twórczej jednostki w poczynaniach zbiorowych i o znaczeniu nauki w tworzeniu lepszego dziś i pełniejszego jutra.

Może więc jubileuszowe refleksje i sugerowane tu prace pozwolą nam lepiej i pełniej zrozumieć i odczytać dzieło i życie wielkiego uczonego.

Przypisy

¹ Oprac. Z. Świdwińska-Krzyżanowska, dopełniła Maria Bokszczanin, wstęp *Nad bibliografią Juliana Krzyżanowskiego* napisał Zdzisław Libera. Warszawa 1973, PIW.

² *Literatura Komparatystyka Folklor*. Księga poświęcona Julianowi Krzyżanowskiemu. Warszawa 1968, PIW.

³ E. Sawrymowicz, *Towarzystwo Mickiewiczowskie w latach 1946 - 1950*. „Pamiętnik Literacki” R. LIII, z. 3. Warszawa - Wrocław 1962, s. 29.